



Sygn. akt II CSK 346/08

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Helena Ciepła (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Teresa Bielska-Sobkowicz*

*SSN Krzysztof Strzelczyk*

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - reprezentowanego przez Nadleśniczego Nadleśnictwa W.

przeciwko "E.(...)" - Spółce Akcyjnej z siedzibą w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 25 listopada 2008 r., skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 23 stycznia 2008 r., sygn. akt I ACa (...)

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1.350 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 stycznia 2008 r. oddalił apelację pozwanej Spółki od wyroku Sądu Okręgowego w P., zasadzającego na rzecz strony powodowej kwotę 117 983,51 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z pasa gruntów

pod trakcjami energetycznymi, opierając rozstrzygnięcie na następujących aprobowanych ustaleniach i wnioskach Sądu Okręgowego Skarb Państwa jest właścicielem nieruchomości położonych w gminach W. i M., pozostających w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe – Nadleśnictwo W.

Na tych nieruchomościach posadowiono w latach 60-tych i 70-tych słupy energetyczne z rozpiętymi liniami wysokiego napięcia na długości 18485 m, wchodzące w skład przedsiębiorstwa energetycznego pozwanej Spółki, która dla eksploatacji tych linii musi także korzystać z pasa gruntu znajdującego się pod nimi.

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w S. pismem z dnia 21 lutego 1968 r., skierowanym do Biura (...) w P., zaopiniował pozytywnie przebieg projektowanej budowy linii energetycznej.

W lutym 2006 r. strony przeprowadziły inwentaryzację tych linii z pomiarami pasów gruntów wylesionych pod liniami, na których nie jest prowadzona gospodarka leśna. Nie jest bowiem możliwe zasadzenie drzew, gdyż korony wrastałyby w linie, wycięcie nie byłoby ekonomiczne, a prowadzenie szkółki leśnej nie jest możliwe, bo należałoby je ogrodzić, co uniemożliwiłoby dojazd do trakcji w celu konserwacji. Powierzchnia pasów wylesionych wynosi 159 454 m<sup>2</sup>.

Pozwana na wezwanie strony powodowej z dnia 31 lipca 2006 r. do wykazania tytułu prawnego do użytkowania nieruchomości powoda zajętych pod linie energetyczne, oświadczyła że w Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych toczą się rozmowy co do sposobu uregulowania tej kwestii. Nie zakwestionowała wyliczenia dochodzonej należności, jednak jej nie uregulowała.

Pozwana jako Spółka istnieje od 12 lipca 1993 r., nie wykazała by była następcą prawnym poprzednich posiadaczy, nawet nie podjęta trudu wykazania, że może na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 118, poz. 561 ze zm.) stała się pod tytułem ogólnym następcą prawnym (...) Przedsiębiorstwa E.(...) względnie Zakładu E.(...) P.

Za bezzasadny uznał Sąd Apelacyjny zarzut pozwanej dotyczący zasiedzenia służebności gruntowej obejmującej eksploatację urządzeń energetycznych i korzystanie z wylesionych pasów gruntu pod liniami, przyjmując że zasiedzenie mogłoby nastąpić dopiero 1 października 2009 r. Z ustalenia, iż przedmiotowe urządzenia energetyczne nie zostały wybudowane na podstawie decyzji administracyjnych, które mogłyby ograniczać uprawnienia właścicielskie, gdyż takie nie zostały wydane ani na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (tekst

jedn.: Dz. U. z 1954 r. Nr 32, poz. 135), bądź ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (tekst jedn.: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64), że Zakład E.(...) nie uzyskał zezwolenia na korzystanie z wymienionych gruntów, Sąd wyprowadził wniosek, że pozwana jest posiadaczem w złej wierze.

Sąd Apelacyjny podzielił też ocenę jurydyczną Sądu Okręgowego przyjmującą, przy odwołaniu się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, że właścicielowi nieruchomości, którego prawo jest naruszone, jak w przedmiotowej sprawie, w inny sposób niż przez pozbawienie władztwa nad nieruchomością, przysługują w stosunku do posiadacza służebności roszczenia uzupełniające przewidziane w art. 224 § 2 i 225 k.c.

Pozwana zaskarżyła ten wyrok skargą kasacyjną, w której zarzuciła naruszenie prawa materialnego „przez błędne zastosowanie art. 224 i 225 k.c. przez niewłaściwe przyjęcie rodzaju związku jaki zachodzi między stanem faktycznym, a w/w normami prawnymi a mianowicie: art. 224 k.c. stanowi, że samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z gruntu, tym samym należy stwierdzić, że posiadacz w złej wierze taki obowiązek posiada – art. 225 k.c. Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że pozwany jest posiadaczem w złej wierze i na tej podstawie oddalił apelację pozwanego, uznając tym samym roszczenie powoda”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia powołanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa nie może odnieść zamierzonego skutku.

Jak wynika z uzasadnienia skargi kasacyjnej, skarżąca dopatruje się naruszenia przepisów art. 224 i 225 k.c. w nieuwzględnieniu przez Sąd Apelacyjny kserokopii decyzji Prezydium Rady Narodowej w W. z dnia 2 maja 1968 r., dotyczącej ustalenia lokalizacji szczegółowej linii 110 KV W. oraz kserokopii pisma Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w S. z dnia 21 lutego 1968 r. opiniującego pozytywnie przebieg projektowanej linii energetycznej, które jej zdaniem uprawdopodobniają, że pomiędzy przedsiębiorcami państwowymi doszło do wymaganych uzgodnień w zakresie budowy sieci energetycznej. Tak niefortunnie skonstruowany zarzut w sytuacji, w której Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy na podstawie wymienionych kserokopii decyzji i pisma - że kopia decyzji jest nieczytelna i wynika z niej tylko, że dotyczy lokalizacji inwestycji, a nie treść oświadczenia woli i podmiot je składający, a z kopii pisma wynika, iż Zarząd Lasów zaakceptował przebieg projektowanej budowy linii - należałoby uznać za niedopuszczalny w świetle art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy jest bowiem związany stanem faktycznym sprawy przyjętym

przez Sąd drugiej instancji za podstawę rozstrzygnięcia, co oznacza, że ustalenia te nie mogą podlegać kontroli i weryfikacji w postępowaniu kasacyjnym.

Rozważając natomiast zgłoszony zarzut w kategorii naruszenia prawa materialnego, do którego niewątpliwie należy kwestionowana ocena charakteru posiadania służebności i ograniczenia korzystania z gruntu pod liniami energetycznymi, trzeba stwierdzić, że nie jest on zasadny.

Problem, który wyczerpuje istotę rozpoznawanej sprawy sprowadza się przede wszystkim do wyjaśnienia podstawy wkroczenia na nieruchomości strony powodowej w celu budowy sieci energetycznej, jako decydującej o charakterze władztwa pozwanej Spółki względem tej nieruchomości. W tym przedmiocie trafność stanowiska Sądu Apelacyjnego, że jest ona posiadaczem w złej wierze znajduje uzasadnienie w ustalonym stanie faktycznym i nie została przez skarżącą skutecznie podważona. Wprawdzie charakter tego władztwa może budzić wątpliwości z punktu widzenia władania rzeczą w rozumieniu art. 336 k.c., gdyż pozwana Spółka z uwagi na ograniczony zakres korzystania z nieruchomości nie jest jej posiadaczem. Jednakże wątpliwość tę wyjaśnia unormowanie zawarte w art. 352 § 1 k.c. według którego, kto korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a w myśl § 2 art. 352 k.c. do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy.

Należy się zgodzić z oceną prawną ustalonych okoliczności faktycznych, że do 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwa państwowe sprawowały zarząd mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, co w istocie było dzierżeniem w rozumieniu art. 338 k.c. Dopiero z dniem 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwa państwowe mogły nabywać dla siebie własność nieruchomości i innych praw rzeczowych (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, niepubl.). Zmiany podmiotowe po stronie właściciela, mają znaczenie o tyle tylko, że każdy kolejny właściciel może żądać wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy jedynie za okres, w którym był właścicielem.

Rację ma skarżąca, że warunkiem wystąpienia z roszczeniami uzupełniającymi jest zła wiara posiadacza służebności lub dowiedzenie się o wytoczeniu powództwa. Jednakże dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena charakteru posiadania przez pozwaną służebności jako posiadania w złej wierze nie może być skutecznie zwalczana. Zajęcie bowiem cudzej nieruchomości i umieszczenie na niej urządzeń energetycznych bez uzyskania tytułu prawnego jest równoznaczne ze złą wiarą. Tymczasem z poczynionych

ustaleń, które nie podlegają weryfikacji w postępowaniu kasacyjnym, wynika że urządzenia energetyczne nie zostały wybudowane na podstawie decyzji administracyjnych, które mogłyby ograniczać uprawnienia właścicielskie, gdyż takie nie zostały wydane ani na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (tekst jedn.: Dz. U. z 1954 r. Nr 32, poz. 135, ani ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tekst jedn. Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64).

Zgodnie z art. 35 ust. 1 powołanej ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania, w brzmieniu obowiązującym w okresie spornym, organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy – a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnic) zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach – zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową między innymi przewody służące do elektryczności.

Skoro więc Zakład E.(...) nie uzyskał zezwolenia na korzystanie z wymienionych gruntów i nie były wydane stosowne decyzje przewidziane przepisami powołanych ustaw, Sądy obu instancji miały podstawę do wniosku, że pozwana posiada służebność gruntową (linii energetycznych) i ogranicza korzystanie z gruntów pod tymi liniami w złej wierze, czego zresztą nie kwestionowała w postępowaniu instancyjnym. Jak słusznie uznały Sądy obu instancji, nie sposób przyjąć, by pozwana jako wyspecjalizowana Spółka prawa handlowego nie zdawała sobie sprawy z tego na czyich gruntach są posadowione słupy energetyczne i z czyich gruntów korzysta w granicach wylesionych.

Należy podkreślić, co słusznie wziął pod uwagę Sąd Apelacyjny, dzieląc ocenę jurydyczną Sądu Okręgowego, że gdyby nawet przedsiębiorstwo energetyczne wybudowało urządzenia energetyczne na podstawie powołanej ustawy o powszechnej elektryfikacji, to nie pozbawiałoby to właściciela nieruchomości roszczeń odszkodowawczych. Takiemu stanowisku dał wyraz Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 listopada 2005 r., III CZP 80/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 146).

Pozwana jako Spółka Akcyjna istnieje od 12 lipca 1993 r. i jak przyjął Sąd Apelacyjny nie wykazała, by była następcą prawnym poprzednich posiadaczy. Pozwana broniła się zarzutem zasiedzenia służebności gruntowej, który Sąd uznał za bezzasadny z uwagi na obowiązującą do 31 stycznia 1989 r. zasadę jednolitości własności państwowej, brak upływu wymaganego okresu do zasiedzenia służebności oraz niewykazanie przez pozwaną nieruchomości władnącej w rozumieniu art. 285 § 1 i 2 k.c. Z uwagi na niezgłoszenie zarzutu kasacyjnego w tym zakresie i związanie Sądu

Najwyższego granicami podstaw kasacyjnych (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.), kontrola kasacyjna w tym przedmiocie była wyłączona.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy skargę kasacyjną, jako pozbawioną uzasadnionych podstaw, oddalił (art. 398<sup>14</sup> k.p.c. i orzekł o kosztach na podstawie art. 98 § 1 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.).